

POSTANOWIENIE

Dnia 12 sierpnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maria Szczepaniec (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk (sprawozdawca)

SSN Paweł Czubik

w sprawie z odwołania C. W.

od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 9 czerwca 2020 roku nr (...) /2020 w przedmiocie niewyrażenia zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 12 sierpnia 2020 r.,

odwołanie odrzuca.

UZASADNIENIE

Dnia 7 lutego 2020 r. do Krajowej Rady Sądownictwa wpłynęło pismo Prezesa Sądu Apelacyjnego w (...) przekazujące oświadczenie Sędziego Sądu Apelacyjnego w (...) - C. W. z 29 stycznia 2020 r. o woli dalszego zajmowania stanowiska sędziego. Do oświadczenia sędziego załączył zaświadczenie lekarskie z 23 stycznia 2020 r. oraz zaświadczenie psychologiczne z 23 stycznia 2020 r. stwierdzające, że jest zdolny do pełnienia urzędu sędziego ze względu na stan zdrowia.

Celem podjęcia decyzji w przedmiocie wniosku Sędziego C. W. Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa wyznaczył właściwy zespół do przygotowania rekomendacji odnośnie wniosku sędziego, zawiadomił Ministra Sprawiedliwości o powołaniu zespołu oraz o sprawach indywidualnych przekazanych zespołowi w celu przygotowania ich do rozpatrzenia na posiedzeniu Rady.

Minister Sprawiedliwości nie przedstawił Krajowej Radzie Sądownictwa opinii w trybie art. 31 ust. 2b ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz.U. z 2019 r., poz. 84 ze zm.; dalej cyt. jako ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa).

Zespół członków Krajowej Rady Sądownictwa na posiedzeniu dnia 9 czerwca 2020 r., zapoznał się ze zgromadzoną dokumentacją, w tym z oświadczeniem uczestnika postępowania z 29 stycznia 2020 r., przeprowadził naradę i dokonując analizy przedstawionych okoliczności faktycznych przyjął stanowisko o rekomendowaniu Krajowej Radzie Sądownictwa podjęcia uchwały o niewyrażeniu zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego przez uczestnika postępowania.

Mając na względzie w szczególności liczbę spraw w II Wydziale Karnym Sądu Apelacyjnego w (...), zespół uznał, że odejście jednego sędziego spowoduje co prawda konieczność zwiększenia obciążenia pozostałych sędziów w Wydziale, niemniej jednak związane z tym perturbacje nie powinny spowodować zakłóceń skutkujących dezorganizacją pracy Wydziału. Zespół wskazał też na brak ważnego interesu społecznego przemawiającego za wyrażeniem zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego przez uczestnika postępowania. W związku z powyższym, w ocenie zespołu brak jest podstaw do wyrażenia zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego przez uczestnika postępowania.

Uchwałą nr [...] /2020 z dnia 9 czerwca 2020 r. Krajowa Rada Sądownictwa na podstawie art. 69 § 1b ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 52 ze zm., dalej cyt. jako Pusp), nie wyraziła zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego przez Pana C. W. - sędziego Sądu Apelacyjnego w (...).

W motywach uchwały stwierdzono, że biorąc pod uwagę całokształt okoliczności: stan zdrowia Pana Sędziego C. W.; opinię prezesa Sądu Apelacyjnego w (...), w tym dane statystyczne dotyczące wyników pracy orzeczniczej uczestnika postępowania oraz obciążenia Wydziału, w którym orzeka, w ocenie Rady w niniejszej sprawie nie zachodzą okoliczności o których mowa w art. 69 § 1b Pusp, które uzasadniałyby odejście od zasady wynikającej z art. 69 § 1 Pusp, zgodnie z którą sędzia przechodzi w stan spoczynku z dniem ukończenia

65 roku życia. Jak wskazała Krajowa Rada Sądownictwa odejście jednego sędziego skutkować będzie niewątpliwie zwiększeniem obciążenia pozostałych sędziów w nim orzekających, to jednak związane z tym perturbacje nie powinny prowadzić do zakłóceń skutkujących dezorganizacją pracy wydziału, a zatem nie przemawia za wyrażeniem zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego interes wymiaru sprawiedliwości. Brak jest również ważnego interesu społecznego przemawiającego za wyrażeniem zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego przez uczestnika postępowania.

Uchwała Krajowej Rady Sądownictwa została zaskarżona przez Sędziego C. W. odwołaniem datowanym na 29 czerwca 2020 r.

Autor odwołania zarzucił zaskarżonej uchwale rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

1. art. 33 ust. 1 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, polegające na podjęciu zaskarżonej uchwały bez wszechstronnego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, zgromadzonej dokumentacji oraz wyjaśnień uczestników, a w szczególności:
 1. niedokonanie w ogóle kompleksowej oceny jego służby na stanowisku sędziego w Sądzie Apelacyjnym w (...) w okresie od dnia 1 stycznia 2018 r., jego dorobku orzeczniczego, a także przydatności dla wymiaru sprawiedliwości;
 2. pominięcie w treści zaskarżonej uchwały jednoznacznie pozytywnej opinii służbowej sporządzonej w toku przedmiotowego postępowania przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w (...) w dniu 5 lutego 2020 roku, z której wynika m.in., że dalsze sprawowanie urzędu sędziego jest niezbędne dla dobrego, sprawnego funkcjonowania II Wydziału Karnego tego Sądu, że sposób wykonywania przeze skarżącego obowiązków sędziego przekłada się na bardzo dobre wyniki w zakresie sprawności postępowania we wszystkich kategoriach spraw rozpoznawanych w wydziale oraz stabilności orzecznictwa;
 3. pominięcie w treści uzasadnienia zaskarżonej uchwały istotnej okoliczności, że w okresie od 1 stycznia 2018 roku do 31 grudnia 2019 r. roku wszystkie uzasadnienia wyroków sporządził on w ustawowym, czternastodniowym terminie, przy średniej wydziału w granicach około 85% uzasadnień sporządzonych w tym terminie w omawianym okresie sprawozdawczym;

4. pominięcie w treści uzasadnienia zaskarżonej uchwały, iż w okresie od 1 stycznia 2018 r. do 31 grudnia 2019 r. Sąd Najwyższy nie uwzględnił żadnej kasacji wniesionej w sprawach, w których skarżący był sprawozdawcą, co wskazuje na wysoki poziom orzecznictwa -

co w rezultacie doprowadziło do braku możliwości dokonania przez Krajową Radę Sądownictwa rzetelnej i wszechstronnej oceny możliwości dalszego zajmowania przez skarżącego stanowiska sędziego w świetle kryteriów statuowanych przez przepis art. 69 § 1 b ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U.2019, poz.52), a w konsekwencji do nierozpoznania istoty sprawy,

5. art. 69 ust. 1b zdanie pierwsze Pusp polegające na niewskazaniu w treści zaskarżonej uchwały, dlaczego, w ocenie Rady, dalsze sprawowanie urzędu sędziego nie jest uzasadnione interesem wymiaru sprawiedliwości lub ważnym interesem społecznym, w szczególności, że nie przemawia za tym racjonalne wykorzystanie kadr sądownictwa powszechnego lub potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami Sądu Apelacyjnego w (...), w szczególności II Wydziału Karnego, co znamionuje podjęcie zaskarżonej uchwały z pominięciem ustawowych kryteriów statuowanych przez wskazany w niniejszym zarzucie przepis, a w rezultacie stanowi dokonanie oceny sprawy w sposób całkowicie dowolny, arbitralny, przy zastosowaniu niejasnych kryteriów;
6. art. 29 ust. 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, polegające na niepoinformowaniu o terminie posiedzeń Rady, na których była rozpoznawana sprawa skarżącego, co miało istotny wpływ na treść zaskarżonej uchwały, albowiem udział w posiedzeniu, umożliwiłby pełne przedstawienie kwestii opisanych w podniesionym wyżej zarzucie, dotyczących niewszechstronnego rozpoznania sprawy jeszcze przed podjęciem zaskarżonej uchwały;
7. art. 42 ust. 1 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa poprzez sporządzenie uzasadnienia uchwały w sposób uniemożliwiający poznanie rzeczywistych motywów jej podjęcia, co uniemożliwia odniesienie się do całości przesłanek, na podstawie których Rada uznała, że brak jest podstaw do wyrażenia zgody

na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego.

Mając na uwadze podniesione zarzuty Autor odwołania wniósł o uchylenie w całości zaskarżonej uchwały oraz o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Krajową Radę Sądownictwa.

Jednocześnie na podstawie przepisu art. 730¹ § 1 k.p.c. w zw. z art. 734 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. oraz art. 44 ust. 3 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa wniósł o udzielenie zabezpieczenia poprzez wstrzymanie skuteczności zaskarżonej uchwały Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 9 czerwca 2020 roku nr (...)/2020 w przedmiocie niewyrażenia zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego przez C. W., sędziego Sądu Apelacyjnego w (...).

Odwołanie Skarżący złożył bezpośrednio do Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracami Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, pismem nadanym w placówce pocztowej dnia 29 czerwca 2020 r. (data wpływu do Sądu Najwyższego 3 lipca 2020 r.), argumentując, iż wprowadzie Krajowa Rada Sądownictwa poinformowała go, iż uchwała jest ostateczna, natomiast Sąd Najwyższy potwierdził prawo do kontroli uchwał Krajowej Rady Sądownictwa podejmowanych w tego rodzaju sprawach. Jednocześnie z ustaleń przeprowadzonych przez Sąd Najwyższy wynika, że odwołanie Sędziego C. W. wpłynęło do Krajowej Rady Sądownictwa dnia 3 lipca 2020 r.

Krajowa Rada Sądownictwa nie przedstawiła odpowiedzi na odwołanie wniesione przez Sędziego C. W.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odwołanie Sędziego C. W. - jako niedopuszczalne z mocy ustawy - podlegało odrzuceniu.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące możliwości odwołania się do Sądu Najwyższego od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa w przedmiocie dalszego zajmowania stanowiska przez

sędziego, który osiągnął wiek uprawniający do przejścia w stan spoczynku nie jest jednolite (zatem zawarte w piśmie przewodnim z dnia 29 czerwca 2020 r. skierowanym do Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracami Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN, k. 2 akt, twierdzenie sędziego C. W., że stanowisko Sądu Najwyższego w sprawach ewentualnej dopuszczalności kontroli sądowej uchwał Krajowej Rady Sądownictwa dotyczących przedłużenia służby sędziowskiej jest cyt. „jednoznaczne i bez żadnych zastrzeżeń potwierdza prawo do kontroli sądowej uchwał podejmowanych w tego rodzaju sprawach” nie do końca jest precyzyjne).

Z jednej bowiem strony w niektórych orzeczeniach wskazuje się, że odwołanie takie sędziemu przysługuje. Zapatrywanie to jest argumentowane dość lakonicznie. Bazuje ono z jednej strony na wykładni kładącej akcent na dość formalistyczne odczytanie treści przepisu art. 43 ust. 1 ustawy o Krajowej Rady Sądownictwa, który wiąże stan prawomocności uchwały Krajowej Rady Sądownictwa z układem, w którym „nie przysługuje od niej odwołanie”, z drugiej strony zaś na dokonanej przez najwyższą instancję sądową recepcji na grunt postępowań toczących się przed Krajową Radą Sądownictwa siatki pojęciowej przyjętej na gruncie postępowania administracyjnego.

Uzasadniając takie stanowisko wskazuje się, że uprawnienie do wniesienia odwołania od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa może zostać wyłączone przez przepis szczególny, co wynika z art. 44 ust. 1 zd. pierwsze ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, a wyłączenie takie znajduje się już w kolejnym zdaniu tego przepisu, gdzie wskazano, że odwołanie nie przysługuje w sprawach indywidualnych dotyczących powołania na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego. Ustawodawca ani w ustawie o Krajowej Radzie Sądownictwa, ani w ustawie Prawo o ustroju sądów powszechnych nie przewidział wyrażnie wyłączenia trybu odwoławczego od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa wydanych w następstwie złożenia przez sędziego w trybie art. 69 § 1 Pusp oświadczenia woli dalszego zajmowania stanowiska po ukończeniu wieku przejścia w stan spoczynku (to jest 65 lat).

Zaznacza też Sąd Najwyższy, że przepisem odrębnym w rozumieniu zdania

pierwszego art. 44 ust. 1 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa nie jest art. 69 § 1b zd. drugie Pusp, w myśl którego uchwała KRS w przedmiocie wyrażenia zgody na dalsze zajmowanie przez sędziego stanowiska po ukończeniu przez niego wieku określonego w § 1 tego przepisu jest ostateczna.

Zasadniczym jednak argumentem, na którym opierają się orzeczenia Sądu Najwyższego przyjmujące dopuszczalność drogi sądowej kontroli uchwał o których mowa w przepisie art. 69 § 1b zd. pierwsze Pusp jest zastosowanie siatki pojęciowej przyjętej na gruncie postępowania administracyjnego, które rozróżnia „ostateczność” i „prawomocność”. Ostateczność uchwały Krajowej Rady Sądownictwa nie oznacza więc zdaniem najwyższej instancji sądowej, że jest ona niezaskarżalna, bowiem walor ostateczności oznacza brak możliwości skontrolowania decyzji w administracyjnym toku instancji. Ostateczność zatem nie wyłącza kontroli sądowej uchwały pod względem jej legalności. Sąd Najwyższy wskazuje, że ustawodawca w art. 69 § 1b Pusp użył pojęcia „ostateczność”, a nie „prawomocność” i wywiódł, że prawomocność jest skutkiem braku możliwości wniesienia odwołania. Zdaniem Sądu Najwyższego w przepisie art. 69 § 1b zd. drugie Pusp „ustawodawca posłużył się jednak terminem znanym prawu administracyjnemu [...] choć art. 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa wyłącza w postępowaniu przed Radą stosowanie Kodeksu postępowania administracyjnego, to nie można wyprowadzić stąd wniosku, że terminologia stosowana w prawie administracyjnym nie jest odpowiednia dla ustawy o KRS. Jeżeli ustawodawca nie nadał innej treści terminowi znanemu w systemie prawa, to nie można przypisywać mu znaczenia odmiennego. Zasadne jest zatem przyjęcie, że zdanie drugie art. 69 § 1b Pusp należy zinterpretować zawężająco” (wyrok I NO 57/18). Ostateczność decyzji - uchwały Krajowej Rady Sądownictwa - nie wyłącza możliwości jej kontroli z punktu widzenia zgodności z prawem procesowym i materialnym. Skoro taka kontrola nie została wyłączona przez wyraźny przepis ustawy, należy uznać, iż na gruncie uchwały wydanej w trybie art. 69 § 1b Pusp podstawą prawną jej istnienia jest wskazany wcześniej art. 44 ust. 1 ustawy o KRS (zob. wyrok z 26 marca 2019 r., I NO 57/18; analogicznie m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 maja 2020 r., I NO 187/19, por. również lakoniczne i szerzej nie rozwinięte założenie o stosowaniu terminologii procesowej przyjmowanej na

gruncie przepisów kodeksu postępowania administracyjnego zaprezentowane w uzasadnieniach postanowień Sądu Najwyższego z 11 lutego 2020, I NO 3/20, 13 lutego 2020, I NO 189/19 i 26 lutego 2020, I NO 190/19).

Z drugiej strony Sąd Najwyższy uznaje, że odwołanie w sprawach dotyczących wyrażenia przez Krajową Radę Sądownictwa zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego po ukończeniu wieku skutkującego przejściem w stan spoczynku nie przysługuje. W postanowieniu z 9 kwietnia 2019 r. (sygn. I NO 13/19) wskazano, że przepis art. 43 ust. 1 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa - który należy zaliczyć do (nielicznych) przepisów tworzących podstawowe zręby konstrukcyjne szczególnego postępowania przed Krajową Radą Sądownictwa - łączy skutek procesowy w postaci uzyskania przez uchwałę Krajowej Rady Sądownictwa przymiotu prawomocności ze zmaterializowaniem się układu normatywnego, w którym cyt. „od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa nie przysługuje odwołanie”. Sąd Najwyższy wskazał, że na gruncie tak sformułowanego przepisu (poza wyraźną regulacją zawartą w art. 44 ust. 1 zd. drugie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa) sprawa prawomocności uchwał Krajowej Rady Sądownictwa nie przedstawia się w jednoznaczny sposób.

Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa nie przesądza bowiem wcale tego, w jaki sposób (od strony techniki legislacyjnej, którą mógłby się posłużyć ustawodawca) przepisy odrębne mają „stanowić inaczej” (art. 44 ust. 1 zd. pierwsze ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa) w przedmiocie niedopuszczalności wniesienia odwołania od uchwały, co skutkuje stanem prawomocności. O ile w obrębie sąsiadujących ze sobą przepisów art. 43 i 44 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa ustawodawca jednolicie i z punktu widzenia semantycznego niewątpliwie konsekwentnie operuje sformułowaniem „odwołanie [od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa] nie przysługuje”, a tego rodzaju rozwiązanie należy wyraźnie identyfikować z powstaniem stanu prawomocności (rozumianej jako niezaskarżalność uchwały Krajowej Rady Sądownictwa do Sądu Najwyższego), to nie jest wcale oczywiste, jakie skutki prawne należałoby wiązać z ewentualnym użyciem w innych miejscach systemu prawnego (w tzw. aktach związkowych, do których przede wszystkim należy Prawo o ustroju sądów powszechnych, które

przysługuje Krajowej Radzie Sądownictwa kompetencje do orzekania w przedmiocie określonych spraw związanych z indywidualnym statusem sędziów) określenia innego niż „odwołanie od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa nie przysługuje” w kontekście określenia stanu stabilności procesowej uchwały Rady w obrocie prawnym.

Takie wątpliwości nasuwają się właśnie na tle regulacji art. 69 § 1b zd. drugie Pusp, w którym to przepisie – w kontekście uchwały Krajowej Rady Sądownictwa w przedmiocie wyrażenia zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego, jeżeli jest to uzasadnione interesem wymiaru sprawiedliwości lub ważnym interesem społecznym, w szczególności jeśli przemawia za tym racjonalne wykorzystanie kadr sądownictwa powszechnego lub potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów - ustawodawca mówi o tym, że uchwała ta jest - *verba legis* - ostateczna. Powstaje zatem pytanie o to, w jaki sposób należy wyklądać sformułowanie „uchwała ostateczna”, którego użyto w treści przepisu art. 69 § 1b Pusp zd. drugie tj. pytanie o to, jakie skutki wiążą się ze stanem „ostateczności” danej uchwały Krajowej Rady Sądownictwa oraz - dalej - czy wolno ten skutek (skrótowo, bez szerszego normatywnego rozwinięcia, określony w Prawie o ustroju sądów powszechnych jako ostateczność) utożsamiać ze stanem prawomocności, który materializuje się wówczas, gdy od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa „odwołanie nie przysługuje”. Całe zagadnienie można więc zredukować do pytania o to, czy „ostateczność”, o której mowa w przepisie art. 69 § 1b zd. drugie Pusp, jest równoznaczna ze stanem prawomocności, a zatem z układem czy stanem procesowym, w którym uchwała Krajowej Rady Sądownictwa stanowi „ostatnie słowo” w postępowaniu, bowiem nie ulega ona już zaskarżeniu przez żaden podmiot (nikomu nie przysługuje jakiegokolwiek środek odwoławczy od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa do jakiegokolwiek podmiotu).

Rozważając wzajemny stosunek zwrotów „uchwała prawomocna” (tj. taka, od której - w rozumieniu art. 43 ust. 1 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa - nie przysługuje żadnemu podmiotowi odwołanie) i „uchwała ostateczna”, w pierwszej kolejności trzeba zastanowić się nad tym, jakie skutki procesowe można wiązać ze sformułowaniem „uchwała Krajowej Rady Sądownictwa jest ostateczna”. Inaczej bowiem niż w przypadku przepisu art. 43 ust. 1 ustawy o Krajowej Radzie

Sądownictwa, w którym opisano warunek normatywny uzyskania przez uchwałę Krajowej Rady Sądownictwa przymiotu prawomocności, ustawodawca w przepisie art. 69 § 1b zd. drugie Pusp wyraźnie nie wskazuje na żadne warunki procesowe powstania tego stanu (stanu ostateczności uchwały Krajowej Rady Sądownictwa). Wykładnia językowa tego przepisu prowadzi jednak do niekwestionowanego wniosku, że desygnat charakteryzujący się przymiotem ostateczności, to taki, który odznacza się finalnością, stabilnością, niepodważalnością.

Przenosząc te jednoznaczne ustalenia leksykalne na grunt nie tylko przepisu art. 69 § 1b zd. drugie Pusp, ale także ukształtowanego przez ustawodawcę systemu zaskarżalności rozstrzygnięć Krajowej Rady Sądownictwa wyłącznie do Sądu Najwyższego - i przyjmując je za podstawę zdekodowania prawidłowej treści normy wyrażonej w tym przepisie - oraz odnosząc je i wiążąc ze znaczeniem zwrotu „uchwała ostateczna” osadzonego w jednoznacznym kontekście procesowym należy uznać, że stanu ostateczności uchwały Krajowej Rady Sądownictwa, o której mowa w art. 69 § 1b zd. drugie Pusp nie można rozumieć inaczej niż jako stan, w którym od uchwały nie przysługuje w postępowaniu zainicjowanym i przeprowadzonym przed Krajową Radą Sądownictwa żaden środek odwoławczy: jest to zatem uchwała prawomocna.

Za takim rozumieniem sformułowania użytego przez ustawodawcę w treści przepisu art. 69 § 1b zd. drugie Pusp przemawia także okoliczność, że z żadnego innego przepisu (czy to Prawa o ustroju sądów powszechnych, czy ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa) nie tylko nie wynika konieczność rozumienia określenia „uchwała ostateczna” w sposób odmienny, niżby to miało wynikać z odczytania tego sformułowania poprzez pryzmat - mającej prymat w procesie dekodowania znaczenia przepisów - wykładni językowej, a zatem odmiennie niż uchwała, która nie podlega już jakimukolwiek zaskarżeniu i kontroli. Nie zna bowiem ustawa środka prawnego w postaci możliwości zaskarżenia uchwały Krajowej Rady Sądownictwa do innego niż Sąd Najwyższy organu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w orzeczeniu sygn. I NO 13/19, sens literalny przepisu art. 69 § 1b zd. drugie Pusp rysuje się jednoznacznie. Przepis ten stanowi wyraźny wyjątek od wyartykułowanej w ustawie o Krajowej Radzie Sądownictwa ogólnej zasady zaskarżalności uchwał Krajowej Rady Sądownictwa do Sądu Najwyższego

z powodu ich sprzeczności z prawem (art. 44 ust. 1 zd. pierwsze ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa). Jak zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w przywołanym postanowieniu wykładnia literalna art. 69 § 1b zd. drugie Pusp jest tu decydująca: prowadzi ona do jednoznacznej konkluzji, że w tych sprawach ustawodawca nie przewiduje drogi sądowej (odwoławczej), co jest zresztą zgodne ze zdaniem drugim art. 78 Konstytucji RP. Najwyższa instancja sądowa zwróciła też uwagę, że odwołanie od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa wydawanych na podstawie art. 69 § 1b Pusp nie korzysta z ochrony wynikającej z art. 60 w zw. z art. 77 ust. 2 Konstytucji RP. Przejście sędziego w stan spoczynku w związku z osiągnięciem ustawowo określonej granicy wieku jest bowiem zasadą konstytucyjną regulowaną przez art. 180 ust. 4 Konstytucji RP. Możliwość 'dalszego zajmowania stanowiska sędziego' nie jest konstytucyjnym prawem podmiotowym jednostki powołanej do pełnienia urzędu sędziego, ale specyficznym środkiem prawnym pozwalającym Krajowej Radzie Sądownictwa na bieżące reagowanie na aktualne potrzeby kadrowe i organizacyjne wymiaru sprawiedliwości.

Jak jednak podkreślił Sąd Najwyższy w przywołanym postanowieniu I NO 13/19, zaprezentowany powyżej wynik wykładni językowej na pierwszy rzut oka może nasuwać pewne wątpliwości z punktu widzenia zgodności z regułą interpretacyjną bazującą na zakazie rozumienia różnobrzmiących zwrotów w ten sam sposób (w tym przypadku prawomocności - z jednej strony - i ostateczności z drugiej), tj. z dyrektywą zakazu wykładni synonimicznej tekstu normatywnego.

Wątpliwości te mają jednak w istocie rzeczy czysto pozorny charakter. Rzecz przecież w tym, że wyłącznie z tego powodu, iż ustawodawcy nie udało się w praktyce sprostać należycie rygorystycznym wymogom prawidłowej legislacji, hołdującej zasadzie absolutnej jednolitości terminologicznej i że określił on tę samą dyspozycję za pomocą dwóch odmiennych, ale bliskoznacznych sformułowań - nie wolno sztucznie „odwracać” sposobu dekodowania znaczenia dwóch różnych zwrotów, tak aby nadać im „na siłę” odmienne znaczenie(-a); inne niż posiadają w języku powszechnym, wyłącznie w imię zapewnienia zgodności z wyżej wymienioną dyrektywą interpretacyjną. Byłoby to zaiste scholastyczne rozumienie (i stosowanie) zakazu wykładni synonimicznej, niewiele mające wspólnego z rzeczywistą funkcją tej dyrektywy interpretacyjnej. Nie można jednak

absolutyzować znaczenia zakazu wykładni synonimicznej i przyjmować, że ma on zastosowanie do każdej bez wyjątku sytuacji pojawienia się w tekście normatywnym określenia bliskoznacznego. W niektórych układach prawnych (tak jak to się dzieje w przypadku przepisu art. 69 § 1b zd. drugie Pusp) bezwzględne hołdowanie przez interpretatora tekstu normatywnego zakazowi wykładni synonimicznej może grozić znacznie poważniejszymi ujemnymi konsekwencjami w sferze prawidłowej wykładni prawa, niż odstępianie od jego respektowania. Zakaz wykładni synonimicznej traci bowiem sens w sytuacji, w której ustawodawca omyłkowo operuje w dwóch różnych aktach normatywnych dwoma różnymi zwrotami na określenie tej samej sytuacji prawnej czy faktycznej. W tym przypadku konsekwentne przestrzeganie zakazu wykładni synonimicznej musiałoby prowadzić do całkowicie sztucznego dopatrywania się w niezamierzonym przez ustawodawcę braku precyzji terminologicznej rzekomych różnic znaczeniowych o fundamentalnym znaczeniu normatywnym. W materiałach postępowania legislacyjnego brak jest jakichkolwiek argumentów świadczących o tym, że brak harmonizacji terminologicznej pomiędzy ustawą o Krajowej Radzie Sądownictwa, a Prawem o ustroju sądów powszechnych miałby wynikać ze świadomej intencji ustawodawcy zróżnicowania zakresu znaczeniowego „prawomocności” i „ostateczności” na gruncie postępowań dotyczących statusu słuźbowego sędziów na gruncie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa i na gruncie Prawa o ustroju sądów powszechnych. Zatem odwoływanie się do dyrektywy zakazu wykładni synonimicznej jako podstawy rzekomego różnicowania zakresów znaczeniowych określeń „prawomocność” i „ostateczność” na gruncie tych dwóch aktów prawnych byłoby w tym przypadku zdecydowanym uproszczeniem.

Wreszcie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w cytowanym powyżej orzeczeniu I NO 13/19, że postępowanie przed Krajową Radą Sądownictwa nie stanowi postępowania administracyjnego (por. w tym zakresie wyraźną dyspozycję przepisu art. 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa), a zatem nie ma podstaw, aby sformułowanie „uchwała jest ostateczna” rozumieć w taki sam sposób, jak na gruncie Kodeksu postępowania administracyjnego. Krajowa Rada Sądownictwa i prowadzone przed nią postępowania mają szczególny konstytucyjny i ustrojowy charakter, czego normatywnym przejawem jest przepis art. 2 ustawy o Krajowej

Radzie Sądownictwa. Zgodnie z jego brzmieniem w postępowaniach prowadzonych przed Radą nie stosuje się przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego. W sformułowaniu „uchwała jest ostateczna” nie można zatem dopatrywać się reminiscencji normatywnej stosowanego w postępowaniu administracyjnym semantycznego zróżnicowania decyzji „ostatecznych” i „prawomocnych”, zgodnie z którym nie każda decyzja ostateczna ma charakter prawomocny.

Sąd Najwyższy podziela wykładnię art. 69 § 1b zd. drugie Pusp zaprezentowaną przez najwyższą instancję sądową w postanowieniu z 9 kwietnia 2019 r., I NO 13/19.

Dodatkowo należy wskazać na dwa jeszcze argumenty przemawiające za tym, że ostateczność, o której mowa w przepisie art. 69 § 1b zd. drugie Pusp, należy wiązać ze skutkiem w postaci niedopuszczalności zaskarżenia uchwały Krajowej Rady Sądownictwa do Sądu Najwyższego, a zatem traktować ją na równi ze stanem prawomocności uchwały Krajowej Rady Sądownictwa.

Otóż - po pierwsze - stanowiąca przedmiot odwołania uchwała wydana została na podstawie art. 69 § 1b Pusp, który to przepis reguluje zasady wyrażania zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego po uzyskaniu przez niego wieku, w którym przechodzi on w stan spoczynku (a zatem w tym zakresie stanowi wyjątek od art. 180 ust. 4 Konstytucji RP, zgodnie z którym sędzia przechodzi w stan spoczynku z chwilą osiągnięcia wieku określonego w ustawie). W kolejnych jednostkach redakcyjnych tego samego rozdziału ustawy (Rozdział 1a *Status sędziego*) tj. w art. 70-71 Pusp uregulowane są z kolei zasady przenoszenia sędziego w stan spoczynku p r z e d ukończeniem przez niego wieku, w którym przechodzi on w stan spoczynku z mocy prawa. W art. 73 § 1 Pusp kompetencje do przeniesienia sędziego w stan spoczynku w sytuacjach o których mowa w art. 70-71 Pusp przyznano Krajowej Radzie Sądownictwa, podobnie jak w art. 69 § 1b zd. pierwsze Pusp przyznano jej kompetencję do wyrażania zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego. Zasadnicza jednakże różnica pomiędzy tymi dwoma rozwiązaniami, które zakładają istotną i analogiczną rolę Krajowej Rady Sądownictwa w decydowaniu o statusie służbowym sędziego (związanym bądź to z osiągnięciem wieku stanu spoczynku i jego wolą dalszego pełnienia czynnej służby, bądź też ze zmaterializowaniem się warunków konstytucyjnych uzasadniających

przeniesienie sędziego w stan spoczynku przed osiągnięciem przezeń ustawowego wieku stanu spoczynku) polega na tym, że w art. 73 § 2 Pusp wprost przewiduje się, że od decyzji Krajowej Rady Sądownictwa w sprawach, o których mowa w art. 70 i 71 Pusp, przysługuje odwołanie do Sądu Najwyższego. Biorąc pod uwagę to, że zarówno zasady przenoszenia sędziów w stan spoczynku przed ukończeniem wieku 65 lat, jak i zasady wyrażania zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego uregulowane są w tym samym rozdziale Prawa o ustroju sądów powszechnych oraz to, że przepisy te sąsiadują ze sobą i łącznie regulują tę samą materię o charakterze konstytucyjno-ustrojowym, tj. kwestię statusu służbowego sędziego, w zakres której wchodzi tak zasadnicze elementy jak przechodzenie w stan spoczynku, przenoszenie w stan spoczynku oraz możliwość dalszego zajmowania stanowiska sędziego po ukończeniu wieku w którym przechodzi się w stan spoczynku, przyjęcie przez ustawodawcę odmiennych rozwiązań co do możliwości składania odwołania do Sądu Najwyższego w art. 69 § 1b zd. drugie oraz 73 § 2 Pusp w sposób jednoznaczny wskazuje na to, że o ile przy przeniesieniu sędziego w stan spoczynku odwołanie do Sądu Najwyższego przysługuje, o tyle w przypadku wyrażenia woli dalszego zajmowania stanowiska, odwołanie od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa do najwyższej instancji sądowej nie przysługuje, co potwierdza użycie przed ustawodawcą sformułowania jednoznacznie wskazującego na finalny charakter uchwały, o której mowa w przepisie art. 69 § 1b zd. drugie Pusp.

Za wysoce dyskusyjny należy wreszcie uznać sposób interpretowania określenia „ostateczność” w ujęciu zaprezentowanym w cytowanych wyżej orzeczeniach Sądu Najwyższego (wyrok I NO 57/18 oraz postanowienie I NO 187/19, a także postanowienia I NO 3/20, I NO 189/19 i I NO 190/19), który bazuje na przyjęciu optyki wykładniczej, wedle której postępowanie przed Radą jest postępowaniem o cechach zbliżonych do postępowania administracyjnoprawnego i dlatego znajdzie tu zastosowanie szczególna nomenklatura przyjęta na gruncie Kodeksu postępowania administracyjnego (tj. asynonimiczność pojęć „prawomocność” i „ostateczność”). W orzeczeniach tych pojęciu „ostateczność”, o którym mowa w przepisie art. 69 § 1b zd. drugie Pusp, nadano w sposób nieuzasadniony znaczenie przyjmowane na gruncie postępowania

administracyjnego, tj. w przepisie art. 16 k.p.a.

Taki sposób interpretowania sformułowania „ostateczność” jest jednak niedopuszczalny w świetle wyraźnej dyspozycji przepisu art. 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, który wyłącza stosowanie przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego w postępowaniu w sprawie indywidualnej dotyczącej statusu służbowego sędziego toczącym się przed Krajową Radą Sądownictwa. Uznanie, że założenia terminologiczne przyjęte na gruncie postępowania administracyjnego (w którym z uwagi na dwoistą ścieżkę kontroli przewidzianą w postępowaniu administracyjnym, tj. kontrolę w administracyjnym toku instancji i kontrolę sądowo-administracyjną nie bez racji ustawodawca dokonał świadomej normatywnej dyferencjacji pomiędzy „ostatecznością” i „prawomocnością” rozstrzygnięcia) mogą być recypowane na grunt przepisów ustawy o Krajowej Rady Sądownictwa i Prawa o ustroju sądów powszechnych oraz przyjęcie, że „jeżeli ustawodawca nie nadał innej treści terminowi znanemu w systemie prawa, to nie można przypisywać mu znaczenia odmiennego” (wyrok I NO 57/18) zasadza się nie tylko na odrzuceniu i przełamaniu wyraźnej dyspozycji przepisu art. 2 ustawy o Krajowej Rady Sądownictwa, ale wynika z całkowitego pominięcia szczególnego, normatywnego kształtu postępowań prowadzonych przez Radę, który to kształt - niezależnie od jednoznacznego brzmienia przepisu art. 2 ustawy o Krajowej Rady Sądownictwa - nie pozwala utożsamiać tych postępowań z postępowaniem administracyjnym i stosować do nich określonych założeń terminologicznych przyjmowanych na gruncie Kodeksu postępowania administracyjnego. W efekcie prowadzi to do niemożliwych do zaakceptowania konsekwencji z punktu widzenia przyjmowanego w teorii prawa i praktyce orzeczniczej idealizującego założenia tzw. racjonalnego ustawodawcy.

Jak wiadomo, jednym z jego fundamentów jest uznanie, że na gruncie spójnie skonstruowanego systemu prawa żaden przepis nie powinien być wykładany tak, by wynik interpretacji prowadził do uznania go za nieistniejący, tj. do jego normatywnej anihilacji. Kierunek wykładni przyjęty przez Sąd Najwyższy w orzeczeniach I NO 57/18 (oraz I NO 187/19 i I NO 3/20, I NO 189/19 i I NO 190/19) prowadzi zaś dokładnie do takiego właśnie rezultatu, tj. do potraktowania przepisu art. 69 § 1b zd. drugie Pusp *per non est*. Gdyby bowiem było tak, że (z

jednej strony) w postępowaniu przed Krajową Radą Sądownictwa stosuje się przepisy kodeksu postępowania administracyjnego, z drugiej zaś od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa w sprawach indywidualnych dotyczących statusu sędziego służy odwołanie do jakiegoś innego (niż Sąd Najwyższy) organu w administracyjnym toku instancji (organu administracyjnego), to operowanie sformułowaniem „uchwała Krajowej Rady Sądownictwa jest ostateczna” (przy jednoczesnym założeniu dopuszczalności drogi sądowej w tych sprawach) rzeczywiście miałoby uzasadnienie, a użyte przez ustawodawcę określenie nie byłoby sformulowaniem pustym. „Ostateczność” - gdyby tylko ustawodawca przewidywał możliwość zaskarżenia uchwały Krajowej Rady Sądownictwa do jakiegoś innego organu w administracyjnym toku instancji - rzeczywiście nie musiałyby wówczas być utożsamiania z prawomocnością uchwały Rady. Należy jednak powtórzyć, że w systemie ustaw ustrojowych sądownictwa (Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa) od rozstrzygnięcia Rady w sprawach indywidualnych nie przysługuje odwołanie w administracyjnym toku instancji do innego organu niż sąd (Sąd Najwyższy). Nie ma żadnej administracyjnoprawnej drogi odwoławczej od uchwał Rady w sprawach indywidualnych dotyczących statusu służbowego sędziego, w tym od uchwał, o których mowa w przepisie art. 69 § 1b zd. pierwsze Pusp. Przedstawiona powyżej analiza bezpośredniego i „związkowego” (ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa) kontekstu normatywnego, w którym znajduje się przepis art. 69 § 1b zd. drugie Pusp dowodzi, że - poza możliwością zaskarżenia uchwał Krajowej Rady Sądownictwa do Sądu Najwyższego - nie jest możliwe zaskarżanie tych rozstrzygnięć do innego organu, a ustawa nie przewiduje tu żadnego administracyjnego toku instancji.

Posłużenie się przed ustawodawcą określeniem „uchwała ostateczna” w znaczeniu „uchwała, która nie jest prawomocna i przysługuje od niej odwołanie do Sądu Najwyższego” można by uzasadnić i usprawiedliwić wyłącznie wtedy, gdyby od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa (w jakiegokolwiek konfiguracji procesowej) przysługiwało odwołanie do jeszcze innego organu w zwykłym administracyjnym toku instancji. Oznaczałoby to wówczas, że (wyjątkowo) uchwały Krajowej Rady Sądownictwa w przedmiocie wyrażenia zgody na dalsze zajmowanie stanowiska

sędziego są ostateczne w sensie „administracyjnoprawnym”, tj. że choć nie służy już od nich przewidziana przez prawo „zwykła”, administracyjnoprawna droga odwoławcza do innego organu, to nie stanowią jednak (w takim układzie procesowym) finalnego rozstrzygnięcia w sprawie, bo - jednak - przysługuje od nich odwołanie do Sądu Najwyższego.

Takiej możliwości ustawodawca nie przewidział. Ustawa nie zna bowiem jakiegokolwiek innej konfiguracji procesowej (poza niedopuszczalnością drogi odwoławczej do Sądu Najwyższego i nieskorzystaniem z przewidzianego przez ustawę prawa do wniesienia odwołania w ustawowym terminie przez podmiot uprawniony do założenia takiego odwołania), w której uchwała Krajowej Rady Sądownictwa w sprawie indywidualnej stanowiłaby ostatnie słowo w postępowaniu, a zatem miałyby charakter ostateczny.

Przy kierunku wykładni przyjętym przez Sąd Najwyższy w orzeczeniach I NO 57/18, I NO 187/19, I NO 3/20, I NO 189/19 i I NO 190/19 ostateczność, o której mowa w przepisie art. 69 § 1b zd. drugie Pusp, nie ma w istocie rzeczy żadnego desygnatu procesowego. Przyjęta w tych judykatach perspektywa interpretacyjna - oparta na uproszczonej recepcji administracyjnoprawnej siatki pojęciowej (uproszczonej, bo nie uwzględniającej należycie kontekstu normatywnego, w którym osadzone zostały postępowania w sprawach indywidualnych prowadzone przez Krajową Radę Sądownictwa) - prowadzi w rezultacie do wydrążenia tego przepisu ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa z jakiegokolwiek treści („dyspozycja pusta”) i jego wykładniczego zniweczenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.